

Ignacy Krasicki, *Pijaństwo*

Obyczaj sarmacki w krzywym zwierciadle.

Ignacy Krasicki – najważniejszy poeta polskiego oświecenia



- ▶ Starannie wykształcony arystokrata.
- ▶ W wieku 16 lat przyjął święcenia kapłańskie
- ▶ Od 1766 książe biskup warmiński X.B.W, potem arcybiskup gnieźnieński.
- ▶ Autor bajek, satyr, poematów heroikomicznych, *Hymnu do miłości Ojczyzny* i pierwszej polskiej powieści *Mikołaja Doświadczyńskiego przypadku*.
- ▶ Zwolennik reform w państwie, człowiek oświecony, bywalec *obiadów czwartkowych*
- ▶ Pragnął poprzez swoje dzieła wychowywać polskie społeczeństwo, wyprowadzać je z zacofania.

Program poetycki Ignacego Krasickiego

- ▶ Uczyć, bawić , wzruszać – nauka poprzez żart, komizm, ironię, zabawę.
- ▶ *I śmiech niekiedy może być nauką,
Jeśli się z przywar, nie z ludzi natrząsa.* – krytyka wad, a nie konkretnych ludzi.
- ▶ Ośmieszanie ludzkich wad – głównie sarmackich, walka z zacofaniem, egoizmem, megalomanią, prywata, opilstwem szlachty polskiej w XVIII wieku, ale i z bezkrytycznym uleganiem modzie cudzoziemskiej na dworach królewskim i magnackich.

Świat poprawiać – zuchwałe rzemiosło – bajki i satyry

- ▶ Krótki utwór epicki wierszem lub prozą.
- ▶ Charakter dydaktyczny – wychowuje, poucza.
- ▶ Zawiera morał – pouczenie, może być wyrażony wprost na początku lub końcu utworu albo pozostawać w domyśle.
- ▶ Bohaterami są zwykle zwierzęta, rzadziej rośliny, przedmioty i ludzie.
- ▶ Bohaterowie to alegorie pewnych ludzkich cech: mrówka – pracowitość, osioł – upór, lis – spryt.
- ▶ Bajki: epigramatyczne (krótkie) i narracyjne (długie)

BAJKA

- ▶ Utwór dydaktyczny, moralistyczny.
- ▶ Ośmiesza różne ludzkie postawy, zjawiska społeczne w celu naprawy świata.
- ▶ Ośmieszana wada jest pokazana w „krzywym zwierciadle” tzn. przerysowana, przejaskrawiona, pokazana karykaturalnie (wyołbrzymiona).
- ▶ Posługuje się ironią, komizmem.
- ▶ Rodzaje satyr:
 - polityczne („Do króla”),
 - obyczajowe („Pijaństwo”, „Żona modna”)
 - dialogowe („Pijaństwo”)
 - monologowe („Żona modna”)
 - portretowe („Do króla”)

SATYRA

Wysłuchaj recytacji satyry
I. Krasickiego „Pijaństwo”

Ignacy Krasicki, *Pijaństwo*

Satyra „Pijaństwo” Ignacego Krasickiego – sytuacja

"Skąd idziesz?" - "Ledwo chodzę". - "Słabyś?" - "I jak jeszcze.

Wszak wiesz, że się ja nigdy zbyt mocno nie pieszczę,
Ale mi zbyt dokucza ból głowy okrutny".

- "Pewnieś wczoraj był wesół, dlategoś dziś smutny.

Przejdzie ból, powiedzże mi, proszę, jak to było?

Po smacznym, mówią, kąsku i wodę pić miło".

"Oj, niemiło, mój bracie! Bogdaj z tym przysłowiem ,

Przepadł, co go wymyślił. Jak było, opowiem”.

- ▶ Spotkanie dwóch anonimowych szlachciców
- ▶ Jeden jest alkoholikiem, drugi abstynentem
- ▶ Alkoholik czuje się źle po ostatniej zabawie
- ▶ Abstynent prosi, aby mu opowiedział o swoich hulankach
- ▶ Satyra dialogowa – rozmowa bohaterów

Mentalność alkoholika

Upiłem się onegdaj dla imienin żony;
Nie żał mi tego było. Dzień ten obchodzony
Musiał być uroczyście. Dobrego sąsiada
Nieźle czasem podpoić; jejmość była rada,
Wina mieliśmy dosyć, a że dobre było,
Cieszyliśmy się pięknie i nieźle się piło.
Trwała uczta do świtu. W południe się budzę,
Cięży głowa jak ołów, krztuszę się i nudzę.
Jejmość radzi herbatę, lecz to trunek mdlący.
Jakoś koło apteczki przeszedłem niechcący,
Hanyżek mnie zaleciał, trochę nie zawadzi.
Napiłem się więc trochę, raczej to poradzi:
Nudno przecie. Ja znowu, już mi raźniej było,
Wtem dwóch z uczty wczorajszej kompanów przybyło.
Jakże nie poczęstować, gdy kto w dom przychodzi?
Jak częstować, a nie pić? I to się nie godzi.
Więc ja znowu do wódki, wypięm niechcący:
Omne trinum perfectum, choć trunek gorący
Dobry jest na żołądek. Jakoż w punkcie zdrowy,
Ustały i nudności, ustał i ból głowy...
W tym obiad zastaliśmy już przygotowany.
Siadamy... A tymczasem butelka nietykana stoi.
Pan Wojciech, co się bardzo niestrawności boi,
Po szynce, cośmy jedli, trochę wina radzi:
Kieliszek jeden, drugi zdrowiu nie zawadzi.
A zwłaszcza kiedy wino wytrawione, czyste,
Przestajem na takowe prawdy oczywiste.

- ▶ Szuka okazji, aby się napić: imieniny żony, zasady gościnności, złe samopoczucie, lepsze trawienie.
- ▶ Sensem jego życia jest picie wódki.
- ▶ Ciągłe jest pijany.
- ▶ Takich jak on jest wielu, lubią wspólne libacje.
- ▶ Karykaturalne ujęcie: przerysowanie polegające na tym, że libacje odbywają się dzień po dniu, ironia : określenie pretekstów do picia wódki jako „prawd oczywistych”

Mentalność alkoholika

Idą zatem dyskursu tonem statystycznym
O miłości ojczyzny, o dobru publicznym,
O wspaniałych projektach, mężnym animuszu,
Kopiem góry dla srebra i złota w Olkuszu,
Odbieramy Inflanty i państwa multańskie,
Liczymy owe sumy neapolitańskie,
Reformujemy państwo, wojny nowe zwodzimy,
Tych bijem wstępny bojem, z tamtymi się godzimy –
A butelka nieznacznie jakoś się wysusza.
Przyszła druga; a gdy nas żarliwość porusza,
Pełni pociech, że wszyscy przeciwnicy legli,
Trzeciej, czwartej i piątej aniśmy postrzegli.
Poszła szósta i siódma, za nimi dziesiąta.
Naówczas, gdy nas miłość ojczyzny zaprzęta,
Pan Jędrzej, przypomniawszy żurawińskie kłęski,
Nuż w płacz nad królem Janem. "Król Jan był zwycięski!
– Krzyczy Wojciech. – Nieprawda!" A pan Jędrzej płacze.
Ja gdy ich chcę pogodzić i rzeczy tłumaczę,
Pan Wojciech mi przymówił: "Słyszysz waść" – mi rzecze.
"Jak to waść! Nauczę cię rozumu, człowiecze".
On do mnie, ja do niego, rwiemy się zajadli,
Trzyma Jędrzej, na wrzaski służący przypadli;
Nie wiem, jak tam skończyli zwadę naszą wielką,
Ale to wiem i czuję, że wziął w łeb butelką.
Bogdaj w piekło przepadło obrzydłe pijaństwo!
Cóż w nim? Tylko niezdrowie, zwady, grubijaństwo.
Oto profit: nudności i guzy, i plastry".

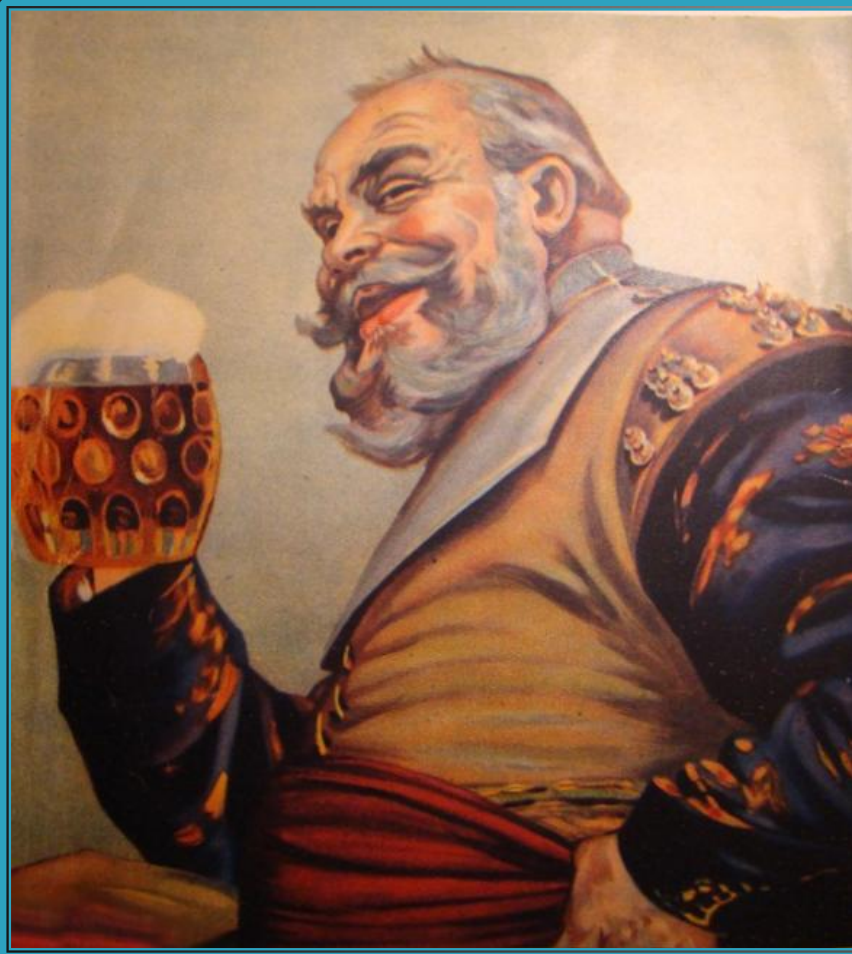
- ▶ Staje się pseudopatriotą „po kieliszku”.
- ▶ Wraz z kompanami planuje ratować ojczyznę, pokonać wrogów, odzyskać utracone ziemie.
- ▶ Wzrastające upojenie alkoholowe wzmacnia „miłość do ojczyzny”.
- ▶ Politykowanie nietrzeźwych Sarmatów kończy się bójką
- ▶ Zdaje sobie sprawę ze zgubnych skutków pijaństwa, ale to nie wpływa na zmianę zachowania lub walkę z nałogiem.
- ▶ Sam siebie okłamuje.
- ▶ Satyryczne ukazanie pseudopatriotyzmu polskiej szlachty i jej kłótniowości-komizm sytuacji.

Pouczenie ze strony abstynenta

– "Dobrze mówisz, podłej to zabawa hałustry,
Brzydzi się nim człek prawy, jako rzeczą sprośną.
Z niego zwady, obmowy nieprzystojne rosną,
Pamięć się przez nie traci, rozumu użycie,
Zdrowie się nadweręża i ukraca życie.
Patrz na człeka, którego ujęła moc trunku,
Człowiekiem jest z pozoru, lecz w zwierząt gatunku...
Użycie darów bożych powinno być w mierze.
Mniejsza guzy i plastry, to zapłata zbrodni.
Większej kary, obelgi takowi są godni,
Co w dzikim zaślepieniu występni i zdroźni,
Rozum, który człowieka od bydłęcia różni,
Śmiaż za lada przyczyną przytępiać lub tracić.
Jakiż zysk taką szkodę potrafi zapłacić?
Jaka korzyść tak wielką utratę nadgrodzi?
Zła to radość, mój bracie, po której żal chodzi.
Ci, co się na takowe nie udają zbytki,
Patrz, jakie swej trzeźwości odnoszą pożytki:
Zdrowie czerstwe, myśl u nich wesoła i wolna,
Moc i rażność niezwykła i do pracy zdolna,
Majętność w dobrym stanie, gospodarstwo rządne,
Dostatek na wydatki potrzebne, rozsądne.
Te są wstrzemięźliwości zaszczyty, pobudki.

- ▶ Pijaństwo nie jest godne szlachetnego człowieka – to zabawa ludzi ze społecznego marginesu.
- ▶ Powoduje obmowy, utratę pamięci, rozumu, zdrowia.
- ▶ Alkoholik staje się jak zwierzę.
- ▶ Alkohol to dar boży, ale musi być używany z rozwagą i umiarem.
- ▶ Daje radość, ale skutki są opłakane.
- ▶ Trzeźwość ma same zalety: zdrowie, jasność myślenia, radość życia, pomnażanie majątku, dostatek.

Puenta satyry



- ▶ – "Bądź zdrów!" – "Gdzież idziesz?" – "Napiję się wódki".
- ▶ Alkoholik mimo złego samopoczucia, mimo świadomości zgubnych skutków pijaństwa, nie potrafi przestać pić, jest w błędnym kole swojego alkoholizmu.
- ▶ Rady przyjaciela były daremne – otoczenie jest bezsilne wobec nałogu.

Wady sarmackie poddane krytyce i ośmieszone przez Krasickiego:

- ▶ Pijaństwo.
- ▶ Wystawne życie oparte jedynie na biesiadowaniu i używaniu przyjemności.
- ▶ Politykowanie po wódce i pseudopatriotyzm.
- ▶ Brak troski o ojczyznę.
- ▶ Skłonność do bijatyk, kłótniwość.
- ▶ Głupota, zacofanie.

Wysłuchaj poniższego nagrania

„W Polskę idziemy” Wojciecha Młynarskiego w
wykonaniu Wiesława Gołasa

W Polskę idziemy Wojciecha Młynarskiego



- ▶ Piosenka Kabaretu Dudek (1965–1975) z muzyką Jerzego Wasowskiego
- ▶ Piosenka kabaretowa z 1971 r. – utwór satyryczny, humorystyczny wykonywany podczas spektaklu.

Satyryczny charakter piosenki Wojciecha Młynarskiego

- ▶ Podmiot liryczny mówi w imieniu „drogich panów” (ironia – w rzeczywistości to grupa łajdaków) – społeczności polskich pijaków
- ▶ Orły, sokoły – ironia

Portret Polaków:

- ▶ Lenistwo, próżniactwo, zmarnowany czas.
- ▶ Szukanie usprawiedliwienia dla swojego nieróbstwa.
- ▶ „W tygodniu to nam wszystko wisi aż do dna”.
- ▶ „I czy się stoi czy się leży, jakoś jest”

Satyryczny charakter piosenki Wojciecha Młynarskiego

- ▶ Szare, beznadziejne życie, pozbawione sensu.
- ▶ „W tygodniu to jesteśmy szarzy jak ten dym” (porównanie).
- ▶ „I życie jak koszula ciasna **pije** nas” (porównanie i gra słów).

- ▶ Pijaństwo odbiera świadomość, perfidne jest uwznioślanie go toastami za dzieci i żonę – najczęstsze ofiary pijaka w domu (ironia).
- ▶ Pijaństwo odziera z godności – „Było nie było w to głupie ryło, w ten dziób spragniony”. (określenia nacechowane ujemnie, kolokwializmy)

Satyryczny charakter piosenki Wojciecha Młynarskiego

- ▶ Leczenie kaca cały tydzień, a w sobotę znowu pijaństwo.
- ▶ Pogarda dla żon, usprawiedliwianie swojego alkoholizmu brakiem życiowych rozkoszy – „żony barchanowe chrapią w noc”

- ▶ Pseudopatriotyzm – pijackie uniesienia patriotyczne – skonstrastowanie „czerwonych maków”, „snów kolorowych”, „snów malowanych” z „kotletem schabowym, panierowanym”.

Wymowa piosenki Młynarskiego

- ▶ Piosenka jest satyrą na ciągnącą się od czasów sarmackich (XVII i XVIII wieku) pijacką przypadłość naszego narodu, społecznie akceptowaną (pijak jako święta krowa).
- ▶ Zawiera podtekst polityczny – w czasach PRL-u, w świecie beznadziejności, szarzyzny, zniewolenia alkohol staje się sposobem na zapomnienie, ucieczką przed rzeczywistością, nie dającą człowiekowi żadnej nadziei na lepszą przyszłość.